

**Komitet obchodu 300-lecia powstania chłopów na Podhalu**

WARSZAWA (PAP). W związku z 300-letnią rocznicą powstania chłopów na Podhalu ukonstytuował się komitet obchodu rocznicy, nad którym protektorat objął prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz.

W skład komitetu wchodzi członkowie najwyższych władz państwowych i partyjnych z Romanem Zambrowskim, Hilarym Chelchowskim i Konstantym Rokossowskim na czele, przedstawiciele świata nauki, literatury i sztuki, wybitni działacze społeczni i reprezentanci społeczeństwa podhalańskiego.

# Prasa KOSZALIŃSKI

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 15 gr  
Stron 6  
Wydanie A

Nr 170 (801)

KOSZALIN, PIĄTEK 22 CZERWCA 1951 r.

ROK III

## Masowy, entuzjastyczny udział społeczeństwa woj. koszalińskiego w subskrypcji

### Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski

Świat pracy daje przykład ofiarności i patriotyzmu

Z każdym dniem zwiększa się udział ludności woj. koszalińskiego w subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. Do punktów subskrypcyjnych zgłaszają się masowo mężczyźni i kobiety, robotnicy i inteligencja pracująca, chłop i robotnicy rolni, rzemieślnicy i przedstawiciele wolnych zawodów, a nawet ludzie nie pracujący zawodowo, jak np. gospodynie domowe, aby swym udziałem w Pożyczce zadokumentować miłość i przywiązanie do Ludu wej Ojczyzny, wyrazić poparcie dla słusznej polityki naszego Rządu i przyczynić się do pomnożenia środków na szybszą realizację Planu 6-letniego. Mieszkańcy Słupska dają wiele przykładów wielkiej ofiarności.

Tak np. robotnica Państwowych Zakładów Meczarskich Janina Gonik zadeklarowała 60 dniówek.

Stanisław Różycki, pracownik Zarządu Okręgowego PGR, zadeklarował również 60 swoich dniówek roboczych na Pożyczkę.

Majster Warsztatów ZO PGR, Franciszek Czubak, wpisując na liście subskrypcyjnej liczbę 20 dniówek powiedział:

— Kiedyś, przed wojną kapitaliści obcy „pożyczali” Polsce pieniądze, ale za to zagrabiali nasze fabryki, koleje i kopalnie. Dziś my dajemy pieniądze i własnymi środkami budujemy dobrobyt dla siebie i swoich dzieci.

Robotnica SZPD zadeklarowała 25 dniówek, a przodownik pracy Stanisław Baranowski 30 dniówek. Ob. Lizuń, ekspedient MHD zadeklarował 31 dniówek. Właściciele prywatnych przedsiębiorstw i przedstawiciele wolnych zawo-

dów również przystąpili do subskrypcji.

W szeregu gromad wiejskich pow. słupskiego zakończono subskrypcję Pożyczki. Karty subskrypcyjne podpisało już wszystkie mieszkańcy niejednokrotnie w wysokości znacznie wyższej, niż stawki rekomendowane przez Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej.

M. inn. do dnia 21 bm. zakończono subskrypcję w gromadach: Szcypkowie, Gótkowo i w spółdzielni produkcyjnej Scenowo, gm. Pobłonie.

W pow. waleckim zakończono już subskrypcję Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski w szeregu PGR, gromad wiejskich i spółdzielni produkcyjnych. Robotnicy rolni zespołu PGR Witkowo zadeklarowali 2111 dniówek roboczych na sumę 31.100 zł.

Zaloga PGR Witoszkowo zadeklarowała łącznie 3269 dniówek na sumę 61.500 zł.

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Wołowach La-

sach zadeklarowali 2.550 zł.

Zakończono również subskrypcję w trzech gromadach gminy Lubierz, a mianowicie: Jeziorki, Waleckie i Martwa, gdzie 96 chłopów zadeklarowało 20.882 zł oraz w gromadzie Lubierz.

W Koszalinie odbyło się zebranie Blokowego Komitetu Obrońców Pokoju Nr. 15 przy ul. Ogrodowej przy udziale 138 osób. Obecne na zebraniu kobiety — gospodynie domowe nie pracujące zawodowo zebrały ze swoich drobnych oszczędności 1150 zł i sumę tę delegacja kobiet wpłaciła bezpośrednio po zebraniu o godz. 22,30 w kasie Miejskiej Rady Narodowej.

Na zebraniu załogi ZBM po mocnik Gustaw Grabiński, kiedy jego majster zadeklarował 21 dni roboczych, zadeklarował 31 dniówek oświadczając, że byłoby mu wstyd wpłacić na Pożyczkę mniej jak jego majster, który wprawdzie nie co więcej zarabia, ale który ma większe obowiązki rodzinne.

To samo powtórzyło się na zebraniu załogi Gazowni, gdzie m. inn. robotnica Walczakowa, posiadająca na swoim utrzymaniu czworo dzieci, zadeklarowała 30 dniówek.

Pracownicy fizyczny Wydziału Komunikacyjnego Powiatowej Rady Narodowej w Koszalinie, dróżnik Stablewski i sprzątaczką Gudelska, zadeklarowali po 42 dniówki, a woźny Borysiewicz 50 dniówek. Wysokie deklaracje zgłosili również pracownicy szpitala w Mlastku. Pielęgniarka Teresa przeznaczyła na cel Pożyczki 40 dni roboczych.

Podpisali już listy subskrypcyjne wszyscy pracownicy zespołu PGR w Kamnicy, Świcznej, Barnowie i Bismowicach, którzy w liczbie 1308 osób zadeklarowali w sumie 236.741 zł. Również w pow. sławieńskim zaloga zespołu PGR Noskovo składająca się z 15-tu gospodarstw wpłaciła 116,310 zł.

Na terenie powiatu zakończono subskrypcję w 42 zakładach pracy, gdzie zadeklarowano ogółem 47769 zł., w 6 gromadach na sumę 7.700 zł. i w 12 wsiach spółdzielczych na sumę 20.670 zł.

W powiecie białogardzkim robotnicy i chłop, a także inteligencja pracująca, rzemieślnicy i właściciele prywatnych

### Strajk w lotnictwie cywilnym w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). Dnia 18 czerwca wybuchł na terenie całych Stanów Zjednoczonych strajk 900 pilotów w największym amerykańskim towarzystwie lotniczym „United Air Lines”. Strajk wybuchł na tle konfliktu o płace i warunki pracy. Piloci od szeregu dni pikietują lotniska.



10 lat temu, 22. VI. 1941 roku, armia hitlerowska wiarołomnie napadła na ZSRR. Pod wodzą Generała Józefa Stalina Armia Radziecka po 4 latach bohaterkich walk przepędziła okupanta, wyrwała z niewoli hitlerowskiej narody Europy, w tym również naród polski, zadała śmiertelny cios potęgze militarnej i państwu hitlerowskiemu.

Dziś pod wodzą Józefa Stalina cała ludzkość walczy skutecznie przeciwko planom wojennym imperializmu amerykańsko - angielskiego.

## Masowy udział w subskrypcji to manifestacja patriotyzmu mas chłopskich

Pierwsze dwa dni subskrypcji wykazały, że Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski spotkała się z powszechnym poparciem najszerzych mas narodu polskiego. Ołbrzymia większość pracowników w przemyśle, komunikacji i handlu wypełniła swój patriotyczny, obywatelski obowiązek już w pierwszym dniu subskrypcji. Nie brak przykładów specjalnej ofiarności; zadeklarowała 18,20 dniówek, a w niektórych wypadkach nawet więcej od całomiesięcznego uposażenia lub też zobowiązań do wpłaty pożyczki Państwu sumy w terminie znacznie krótszym niż 9 miesięcy.

Obecnie rozwija się ze wzmocnioną siłą akcja pożyczkowa na wsi. Wśród podpisujących Pożyczkę nie zabraknie z pewnością jednego chłopca. Pracujący chłopci zdają sobie bowiem doskonale sprawę z tego, co zawiąże ich w przyszłości. Pracujący chłopci pamiętają, że reforma rolna już w latach 1944 — 1945 wyzwoliła ich od ucisku obszarnika i przekazała w ręce pracujących chłopów miliony ha ziemi, że polityka gospodarcza Państwa Ludowego zapewniła dochodo-

wość gospodarki rolnej, likwidując, tak ciężko odczuwaną przez chłopów w okresie międzywojennym rozpiętość między cenami artykułów rolnych a cenami na wyroby przemysłowe. Pracujący chłopci pamiętają, że władza ludowa udostępniła im maszyny rolnicze, kredyty, nawozy sztuczne i ziarno kwalifikowane, zapewniając stały wzrost wydajności gospodarstw rolnych, a więc ich przychodowości oraz, że władza ludowa, zapewniając wszechstronną pomoc gospodarstw indywidualnym, jednocześnie wskazywała drogę całkowitej likwidacji wyzysku na wsi i wydatnej poprawy bytu mas chłopskich przez dobrowolne organizowanie spółdzielni produkcyjnych. Pracujący chłopci pamiętają dobrze, że do piero w Polsce Ludowej oświata szerokim frontem dotarła do wsi, że dzieci chłopackie po raz pierwszy uzyskały dostęp do szkół wszystkich stopni oraz wszelkich zawodów.

Masowy, powszechny udział chłopów w subskrypcji Pożyczki umożliwi Państwu spełnienie wytkniętych nad podniesieniem gospodarki rolnej kraju na wyższy poziom, na jeszcze intensywniejszy rozwój oświaty na wsi, na szybszą elektryfikację wsi, na przyspieszenie inwestycji w rolnictwie, na które tegoroczny plan gospodarczy przeznaczona około 2,5 miliarda złotych.

Masowy powszechny udział chłopów w subskrypcji Pożyczki przyspieszy rozbudowę tych gałęzi przemysłu, które zaopatrują rolnictwo w traktory, maszyny rolnicze, nawozy sztuczne, chemiczne środki zwalczające szkodników, aby nieustannie podnosić wydajność gospodarstw i rolnictwa, aby lepiej zaspokajać rosnące potrzeby konsumpcyjne ludności oraz wzrastające zapotrzebowanie przemysłu na surowce rolnicze.

Już w pierwszym dniu subskrypcji wielu chłopów podpisało Pożyczkę na sumy znacznie większe, niż przewidywały normy zalecone przez Związek Samopomocy Chłopskiej.

Piękny przykład patriotyzmu i przywiązania do Ojczyzny przejawił Józef Szajkowski — indywidualnie gospodarzący w Kunowie chłop. Zgodnie z uchwałą Związku Samopomocy Chłopskiej o deklarowaniu udziału w Pożyczce według

(DOKOŃCZENIE NA

## W Moskwie rozpoczęła się sesja Akademii Nauk ZSRR poświęcona pracy J. Stalina o językoznawstwie

MOSKWA (PAP). W Moskwie rozpoczęła się specjalna sesja naukowa Akademii Nauk ZSRR poświęcona pierwszej rocznicy opublikowania genialnej pracy Stalina — „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa”.

W pracach sesji biorą udział wybitni uczeni radzieccy — historycy, filologowie, filozofowie, lingwiści, przedstawiciele wyższych uczelni ze wszystkich republik kraju radzieckiego.

Otworzyła sesję dokonał prezes Akademii Nauk ZSRR — Aleksander Niesmiejanow podkreślając, że prace Stalina zawarte w dziele pt. „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa” w nowy sposób naświetlają najważniejsze zagadnienia materializmu dialektycznego i historycznego, stanowią twórczy wkład do skarbnicy marksizmu - leninizmu.

czących najważniejszych zagadnień historii, filozofii, ekonomiki, prawa i literatury.

Przeprowadzone na szeroką skalę twórcze przedyskutowanie tych zagadnień wzmogło znacznie aktywność twórczą uczonych radzieckich.

Referat p. t. „Rozwój radzieckiego językoznawstwa w świetle nauki Stalina” wygłosił prof. Wiktor Winogradow. — Podkreślił on m. inn., że zagadnienia teoretyczne wysunęte przez Józefa Stalina stały się przedmiotem ogromnego zainteresowania i głębokich studiów radzieckich językoznawców.

W dyskusji nad referatem wzięli udział: prezes Akademii Nauk Pedagogicznych — Iwan Kairov, prezes Akademii Nauk Ukrainiejskiej SRR — Aleksander Palladin, prezes Lotewskiej Akademii Nauk — Jan Pejwe, profesorowie — Czikobawa, Mieszczaninow i inni.

## Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa ONZ Jakub Malik przyjmie delegację Światowej Rady Pokoju

NOWY JORK (PAP). Stały przedstawiciel ZSRR w Organizacji Narodów Zjednoczonych Malik, pełniący w czerwcu funkcję przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa, wystosował 19 bm. do sekretariatu ONZ następujące pismo w sprawie przyjęcia przez przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa delegacji Światowej Rady Pokoju:

„W związku z wpływaniem na ręce przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa depeszy przewodniczącego Światowej Rady Pokoju p. F. Joliot-Curie oraz wysłaniem przez przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa odpowiedzi na tę depeszę na ręce p. F. Joliot-Curie, proszę o wydanie w formie dokumentu Rady Bezpieczeństwa przytoczonego niżej tekstu wspomnianych depesz celem podania go do wiadomości członków Rady Bezpieczeństwa”.

Na ręce przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa wpłynęła poniższa depesza od przewodniczącego Światowej Rady Pokoju p. Joliot-Curie: „W związku z apelem z 23 kwietnia do członków Rady Bezpieczeństwa prosimy, by racyli Pan przyjąć delegację

wyznaczoną przez Światową Radę Pokoju dla spotkania z ONZ.

Proszę przyjąć wyrazy najwyższego szacunku.

Joliot-Curie”. Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa wystosował w odpowiedzi następującą depeszę do prof. Joliot-Curie: „Otrzymałem od Pana depeszę z dnia 16 czerwca, przesłaną pod moim adresem jako przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa, w sprawie przyjęcia delegacji Światowej Rady Pokoju.

Mogę przyjąć delegację Światowej Rady Pokoju w Nowym Jorku między 25 a 27 czerwca.

Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa J. Malik”. 19 czerwca 1951 roku.



# Zwyciężył socjalizm

W 10 rocznicę hitlerowskiej napaści na ZSRR

W historycznym zbrojnym starciu dwóch systemów, które rozpoczęło się przed 10 laty, zwyciężył ustroj radziecki. Socjalizm odniósł drugoczące zwycięstwo nad imperializmem. Zwyciężył radziecki ustroj socjalny, który, jak stwierdził wódz narodu radzieckiego Józef Stalin „okazał się nie tylko najlepszą formą organizacji gospodarczego i kulturalnego rozwoju kraju w latach budownictwa pokojowego, lecz również najlepszą formą mobilizacji wszystkich sił narodu przeciwko wrogowi w okresie wojny”.

Wojna wykazała wyższość radzieckiej gospodarki nad gospodarką kapitalistyczną. Zwycięstwo odniosła jedność moralna i polityczna narodu radzieckiego. W krajach kapitalistycznych klasa rządząca, cele do których zmierza, stoją w jasnej sprzeczności z dążeniami najszerzych mas ludowych. Wzręcz odwrotnie przed stawia się ta sprawa w Związku Radzieckim, gdzie władze sprawuje naród, gdzie więc po lityka państwa i jego cele odzwierciedlają w pełni dążenia narodu.

Towarzysz Stalin podkreślał, że jednym z podstawowych i stale działających czynników decydujących o losach wojny jest czynnik moralny. Nie ma w historii tak wspólnego przykładu jedności moralno-politycznej narodu jak ten, który dał naród radziecki w latach zmagania z hitlerowskim najeźdźcą. Podobnie jak w latach imperialistycznej interwencji, hasło „wszystko dla frontu, wszyscy na front” ogarnęło miliony mas ludu radzieckiego. Do historii przejdą dowody bezprzykładnego bohaterstwa żołnierzy radzieckich. Do historii przejdzie ogromny wysiłek radzieckich robotników, którzy dzień i noc, nie zważając na wszelkie trudy okresu wojennego, w kowali w fabrykach broni dla Armii Radzieckiej. W żadnym kraju wojska hitlerowskie nie były tak nekane przez partyzantów jak właśnie w Związku Radzieckim. Postawa ludności Leningradu, która przez 900 dni wytrzymała oblężenie wroga, stanowi przykład bezmiernego umiłowania ojczyzny socjalistycznej, umiłowania cechującego wszystkich ludzi radzieckich.

Wysiłek całego narodu odepchnął wroga spod bram Leningradu i Moskwy, zadał mu

śmiertelne ciosy pod Stalingradem. Szerokim strumieniem lała się krew narodu radzieckiego wówczas, gdy wojska amerykańskie, czy angielskie z rozkazu swych dowódców stały z bronią u nogi.

W historycznym przemówieniu, wygłoszonym 3 lipca 1941 roku, towarzysz Stalin powiedział: „Wojny z faszystowskim Niemcami nie można uważać za zwykłą wojnę. To nie tylko wojna między dwiema armiami. Jest to zarazem wielka wojna całego narodu radzieckiego przeciwko niemieckim wojskom faszystowskim.

Celem tej ogólnonarodowej wojny przeciwko elementom faszystowskim jest nie tylko usunięcie niebezpieczeństwa, które zawisło nad naszym krajem, ale i udzielenie pomocy wszystkim narodom Europy. Ję czymy w iarmie niemieckiego faszystwu”.

Naród radziecki w pełni zdawał sobie sprawę, że walczy o niepodległość swej socjalistycznej ojczyzny i o wolność wszystkich narodów, że setki milionów ludzi na całym świecie odnoszą się z największą nadzieją do gigantycznych zmagania Armii Radzieckiej z napastnikami hitlerowskimi.

„Nie można traktować jako przypadek faktu — powiedział towarzysz Stalin 6 listopada 1942 roku — że wojska niemieckie, które przeszły triumfalnym marszem przez całą Europę i jednym uderzeniem rozgromiły armię francuską, uważaną za armię pierwszorzędną, napotykały na rzeczywisty opór wojenny jedynie w naszym kraju...”.

Niezwykłą siłą okazał się patriotyzm radziecki, okazała się bohaterska Armia Radziecka, radziecki sprzęt wojenny. Hitlerowskie hordy potamały sobie zęby w Związku Radzieckim. Armia Radziecka, najpotężniejsza armia świata — armia ludu, kierowana przez największego stratega naszych czasów — Józefa Stalina — zdecydowała o klęsce hitlerowskiego imperializmu. Na nie zdały się konszachty amerykańskich imperialistów z przedstawicielami Hitlera przeciwko własnemu sojusznikowi, Związkowi Radzieckiemu, nie pomogło zlekniecie z otwarciem drugiego frontu — Armia Radziecka zadała klęskę niemieckiemu imperializmowi, a wraz z nim całemu obozowi imperialistycznemu.

Dziś, w dziesięć lat po napaści Hitlera na ZSRR, imperialistom amerykańskim marzy się pójście w jego ślady. Podobnie jak ongiś Hitler — i oni sposobią swe hordy do napaści. Hitlerowskie hordy „Zjednoczonej Europy” zastąpione zostały przez hordy atlantyckie. Hitlerowskiemu Wehrmachtowi znów imperialiści amerykańscy powierzają zadanie marszu na Wschód.

Imperialistom amerykańskim wydawało się, że jeśli nawet w wojnie z Hitlerem zwycięży Związek Radziecki, to nigdy już Kraj Socjalizmu nie zdoła zaleczyć ran, nigdy już nie zdoła odzyskać swej poprzedniej potęgi gospodarczej — potęgi obronnej. Wyraźnie o tym mówiła prasa kapitalistyczna, często o tym napomykali politycy i generałowie imperialistyczni, snując plany uzależnienia od siebie Związku Radzieckiego.

Te marzenia spotkał podobny los co i poprzednie. W wyniku rozgromienia Hitlera siły socjalizmu i demokracji spotęniały. Obóz demokracji objął liczne nowe państwa. Związek Radziecki jest dziś silniejszy niż kiedykolwiek. Już w pierwszych latach powojennych naród radziecki od budował zniszczone przez hitlerowców miasta, folchozy, fabryki. Zwycięska realizacja pierwszej powojennej pięcioletki dała narodowi radzieckiemu produkcję przemysłową o 73 proc. przewyższającą poziom 1940 roku, wzrosła w po ważnym stopniu produkcja rolna, dochód narodowy wzrósł o 64 proc.

Dziś naród radziecki przystąpił do wykonywania zadań, jakich nigdy w żadnym kraju i w żadnym okresie historycznym nie realizowano. — Wznoszone są gigantyczne elektrownie, przebijane olbrzymie kanały, zalesiane całe połacie kraju. Naród radziecki stanie się w wyniku wykonania tych gigantycznych przedsięwzięć panem klimatu, panem wiat-

rów, panem rzek. Każdy z tych sukcesów jest wzmocnieniem sił pokoju, ponieważ wzmocniła kraj, który wszystkie swe wysiłki poświęca wielkiej sprawie utrwalenia pokoju w sprawie przyjaźni i pokojowej współpracy między narodami.

Związek Radziecki stoi na stanowisku możliwości i konieczności pokojowej współpracy dwóch — systemów socjalizmu i kapitalizmu. Lenin, Stalin zawsze dawali wyraz przeświadczeniu, że wojna nie jest nieuchronna, że sprawą narodów jest zmuszenie podległych wojennych do zrezygnowania ze swych ludobójczych planów. Związek Radziecki uważa, że nie na drodze wojen, lecz na drodze pokojowej współzawodnictwa powinna być rozstrzygnięta sprawa wyższości jednego systemu nad drugim.

Polityka pokojowa Związku Radzieckiego wypływa z poczucia siły. Związek Radziecki walczy przeciwko rozpętaniu wojny dlatego, że nowa wojna światowa stałaby się największą klęską dla prostych ludzi całego świata, największą zbrodnią wobec ludzkości.

Przed 10 laty imperialistom wydawało się, że nadeszła chwila tak przez nich wycekiwana, że Hitler rozprawił się z Krajem Socjalizmu. Spokalich gorzki zawód. Historia nie zna klęski równie wielkiej, równie całkowitej, równie poniosł napastnik hitlerowski. Bohaterstwo i potęga narodu radzieckiego spowodowały, że został on dobity we własnym łogiewisku.

Ludzkość z ufnością patrzy w przyszłość, i głównym źródłem tej ufności jest wiara w potęgę siły Związku Radzieckiego — niezachwianej ostoi pokoju.



Subskrypcją Pożyczki pragną naukowcy Pontorskiej Akademii Medycznej przyczynić się do rozbudowy klinik i laboratoriów dla studiującej młodzieży. Na zdjęciu: Profesor Akademii Medycznej Jan Stoliński i stęszy asystent Zakładu Histologii i Embriologii Halina Olędzka przy pracy w laboratorium.

## Polisce — to sobie

Było to piękne upalne popołudnie. Na tle zwykłych odgłosów, na tle syku pary, dzwonek suwnic, warokotu motorów brzmiały w częstochowskiej hucie słowa wicepremiera tow. Minca:

„Nie jest patriotą ten, kto sarka przy każdej trudności i stara się od Państwa wziąć jak najwięcej i dać Państwu jak najmniej, ale jest patriotą ten, co kocha swój kraj, kogo boli każdy ślad starej słabości ojczystego kraju, kogo pali wspomnienie zoldackiego buta, deptającego ojczystą ziemię. Jest patriotą ten, kto chce by jego kraj był piękny i silny, by rosły w górę mury nowej Polski, by wzmagaly się jej siły, by mnożyły się kuznie je potęgi. Jest patriotą ten, kto nie cofa się przy byle trudności, ale mając przed oczami wielki cel — Polskę i socjalizm — umie te trudności łamać”.

Takimi właśnie patriotami okazali się budowniczo wie częstochowskiej stalowni. Takimi patriotami okazali się ci wszyscy, którzy codziennym wysiłkiem swych rąk i mózgów wnoszą coraz to nowe mury fabryk, zakładów, domów mieszkalnych.

Takimi patriotami są ci wszyscy, którzy pragnienie silnej kwitnącej Ojczyzny potrafią przekuć w czyn, którzy w imię miłości Ojczyzny zdobywają się na coraz to nowy wysiłek.

Rząd Polski Ludowej wezwał wszystkich obywateli do podpisania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, do pomnożenia sił gospodarczych budującego się państwa socjalizmu.

„Pożyczając Polsce — pożyczamy sobie”, mówili robotnicy i mówią chłopci na szeregu zebrań i masówek. Świadomość gospodarzenia własnym krajem w takich chwilach przejawia się najmocniej. A świadomość ta dyktuje nie tylko radość i dumę, ale także i obowiązki, jakie spadają na dobrego gospodarza wspólnego dobra.

I właśnie to patriotyczne poczucie obowiązku wobec własnego kraju musi dziś każdego doprowadzić do przekonania, że jeden jest odzew na apel Rządu, jeden czyn do wykonania w dniu, kiedy Ojczyzna żąda pomocy w wielkim wspólnym dziele — podpisania tej Pożyczki „dla Polski a więc i dla siebie”.

### Na budowlach socjalizmu

## Szybko rośnie nowoczesna fabryka samochodów ciężarowych w Lublinie

Przed wojną Polska nie posiadała własnego przemysłu samochodowego. Zdana była całkowicie na łaskę zagranicznych eksporterów, którzy za grube dolary sprzedawali nam przestarzałe, nieco nomiczne typy wozów. Dziś budujemy wielki przemysł samochodowy. W r. 1955 produkować będziemy 37 tys. samochodów ciężarowych i osobowych. Przemysł ten opierać się będzie na produkcji: Stara chowickiej Fabryki Samochodów Osobowych na Żeranu i Lubelskiej Fabryki Samochodów Ciężarowych, która ma jeszcze w tym roku rozpocząć produkcję.

Na obrzonym terenie Lubelskiej Fabryki Samochodów, obejmującym dziesiątki ha po wierzchni, wre praca. Po wielkim placu budowy uwija się kilka tys. robotników. Niwela cija terenu, wymagająca wykopania i przewiezienia ok. 300 tys. metrów sześciennych gliniastego lubelskiego lessu, jest już na ukończeniu.

„Budujemy naszą najnowocześniejszą fabrykę nowoczesną metodą w oparciu o dokumentację i wzory, dostarczone nam przez naszych radzieckich przyjaciół — mówi główny inżynier, Napiórkowski — doświadczony specjalista z dziedziny motoryzacji. — Zgodnie z ich wskazówkami najpierw musimy całkowicie przygotować teren, uzbroić go w drogi transportowe i wszystkie inne instalacje.

Z chwilą całkowitego przygotowania poszczególnych odcinków terenu — rozpoczynamy budowę nowych hal fabrycznych. Ułożone już bocznicę kole-

jowe dostarczają na teren budowy ok. 100 wagonów różnych materiałów dziennie. Wielka centralna hala montażowa zapelnia się nowoczesnymi urządzeniami, dostarczonymi przez Związek Radziecki i szereg naszych fabryk. Kilkadziesiąt tokarek jest w pełnym ruchu — obok mała kuznia, w której uwijają się robotnicy. Stajemy zdziwieni. Czyżby już zaczęła się produkcja? Tak, — nielustniejąca jeszcze fabryka już produkuje. — wytwarza wyposażenie dla budujących się hal i montuje suwnice, suszarnie itp.

Obok powstaje następna hala. Przy wysokim rusztowaniu pracuje 47 brygada junaków SP, która stawia betonowy szkielet budynku z prefabrykatów, wykonywanych na samej budowie. 15 ton cementu i 5 tys. pustaków dziennie zużywa się do produkcji szedów, słupów, ścian, łuków i innych elementów budynków.

W wytwórni prefabrykatów, od której zależy tempo wznoszenia budynków, wielu robotników przekracza wysokość normy. Np. ob. Suchorowski przy produkcji szedów osiąga 250 proc. normy. Grupa zbrojarska brygadiera Balkowskiego przeciętnie wyrabia 200 proc. normy. Współzawodniczą również brygady kobiece, na których czolo wysuwa się grupa Stefani Kowalczyk, wyrabiająca przeciętnie 140 proc. normy.

„Potrzebujemy coraz więcej żelaza, drewna, cementu, cegły i innych materiałów. Apelujemy o to do towarzyszy z innych zakładów w kraju” — mówi Gębala, były robotnik, a obecnie kierownik prefabry-

kacji. To samo powtarzają tokarz Iwanicki, pracujący przy montażu nadchodzących urządzeń i Dziańczak, zatrudniony w zakładzie prefabrykacji. Cała załoga jako punkt swego robocizarskiego honoru postawiła sobie za zadanie, że pierwsze samochody opuszczą fabrykę jeszcze w tym roku.

Za łanem dojrzewającego żyta, rosnącego jeszcze na terenie przyszłej fabryki, rysują się kontury powstającego hotelu fabrycznego. W innej stronie kopie się i kładzie fundamenty pod kilka następnych hal.

Szybko rośnie wspaniały nowoczesny zakład, w którym każda najdrobniejsza czynność robotnika i cały transport wewnątrz fabryczny będą zmechanizowane. Kompleks kilkunastu hal montażowych i obróbczych połączony będzie między sobą siecią konwejerów i taśm transportowych.

Z poszczególnych hal zmontowane już częściowo elementy samochodów sunąc będą na taśmach do głównej hali montażowej, a stamtąd — po przejeździe przez taśmę główną — wychodzić będzie już gotowy, napełniony benzyną i smarami samochód z wypróbowanym silnikiem. Również wewnątrz wszystkich hal montaż poszczególnych elementów samochodów odbywać się będzie systemem taśmowym. Robotnik nie będzie potrzebował nie dźwigać, ani przesuwac — zrobią to za niego taśma i suwnica.

Lakierowanie karoserii odbywać się będzie również mechanicznie w specjalnym pomieszczeniu. Wszystkie pistolety roz-

pylające lakier, będą zawieszane na odpowiednich blokach, aby ulżyć pracy robotnika. Kabina do malowania wyposażona zostanie w najnowocześniejsze urządzenia wentylacyjne, wyciągające szkodliwe wyciepy lakierów. Przy suszeniu polakierowanych samochodów stosować się będzie nowoczesną metodę naswietlenia, która ułatwia i przyspiesza pracę. Nawet mycie samochodów przed opuszczeniem zakładu odbywać się będzie za pomocą automatycznych zmywaczek.

Specjalna siłownia zasili fabrykę w prąd. Budowany jest również rurociąg, który dostarczy zakładowi odpowiedniej ilości gazu ziemnego. Zużycie tego gazu przez fabrykę będzie wielokrotnie wyższe niż obecne zużycie w całym Lublinie.

Przy fabryce wybudowane będą szatnie, łazienka dla robotników, wygodne jadalnie, najnowocześniejsze wyposażony ośrodek zdrowia i żłobki fabryczne.

Szybko powiększają się przysze kadry pracowników fabryki. Co dzień zgłaszają się dziesiątki młodych synów chłopskich z okolicznych wiosek. Napływają również fachowcy z całego kraju. Trzonym załogi przyszłej fabryki będzie młodzież, która albo pracuje na budowie, albo kształci się na mechaników na specjalnie zorganizowanych kursach w Lublinie.

Młodość i zapał cechuje 3-tysięczna dziś załoga, a robota pali im się w rękach. Cała załoga na pewno swe zobowiązania — ma terminu uruchomienia fabryki.

**DOCHÓD  
NARODOWY  
POLSKI  
LUDOWEJ**

na  
jednego  
mieszkańca

250%

1951

100%

1938

Podpisując Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski pomagasz swemu państwu w realizacji wielkich zadań pokojowego budownictwa!

W Świnoujściu budują i subskrybują

# 14 dniówek i 200.000 ton

19 CZERWCA, drugiego roku 1951. Sześciolatki, bezpartyjni robotnicy Nowicki pożyczyl Państwu swój czterdziestodniowy zarobek. Jako jeden z pierwszych przyszedł wprost od betonu do subskrypcyjnej listy i podpisał ją. Stało się to na socjalistycznej budowli — na świnoujskiej bazie rybackiej.

19 czerwca, drugiego roku Sześciolatki na budowie świnoujskiego kombinatu betonowo-pierwsi strop na wielkiej hali wyładunkowej, w której za trzydzieści trzy dni mają znaleźć się skrzynie z rybą. — Tegoż dnia kończono montaż wewnętrznych chłodniczych urządzeń, a zetempowały z brągi: Matyni, Burasa i Burzyńskiej znowu przekroczył normę o kilkadziesiąt procent.

Tego samego dnia bezpartyjni majster Pieprzke, wyszukując swe nazwisko na liście powleźdzał ni to do siebie, ni to do otaczających go towarzyszy: „Na własny dom się posyła. Dobrze, że Rząd do nas się zwrócił...”

Przed dwudziestoma trzema laty sanacyjny rząd Piłsudskiego dokonał niezwykle ciekawej transakcji: oto w porozumieniu z holenderskimi przedsiębiorstwami powołano do życia, po raz pierwszy w Polsce przedsiębiorstwo położone dalekomorskich pod nazwą „MOPO”. Holendrzy posiadali w tym przedsiębiorstwie 50 proc. udziałów, Polska zaś 41. Obecnie majstra Pieprzke mało interesowała ta transakcja. Był zajęty wówczas własnymi sprawami — szukał bowiem bezskutecznie pracy. Ale gdyby się przyjrzał wówczas owemu przedsiębiorstwu, ujrzałby niewątpliwie jedno z kolejnych kapitalistycznych czuństw. W owym bowiem „MOPO” kutry były holenderskie, holenderskie były załogi rybackie, a ce najcharakterystyczniejsze — holercka była również baza wyładunkowa i przetwórcza złowionej ryby. — Jednym słowem, kiedy majster Pieprzke kupował śledzia — wcale nie był to polski śledź, chociaż łowiony był przez przedsiębiorstwo występujące pod „polskim” szyldem.

Ten właśnie śledź kosztował naród polski, żyjący w sanacyjnej Polsce 20 milionów złotych rocznie, a w samym tylko roku 1929, w nieczyli rok po założeniu „MOPO” — nawet

34,5 milionów zł. Nic więc dziwnego, że na kieleckiej wsi kupowano jedynie „śledzia wy” z beczki i jedzono go z ziemniakami. Na śledzia bowiem kieleckiemu chłopu nie wystarczało.

20 milionów przedwojennych złotych szło na import śledzi. Nikt z sanacyjnych ekonomistów rządowych nie chciał wtedy wyjawić nieskomplikowanej tajemnicy, że za pieniądze te można by wybudować i własną flotę rybacką i własną bazę wyładunkowo-przetwórczą. Nie należy się zbytnio dziwić tym ekonomistom: każdy z nich był udziałowcem w „MOPO”, albo w innym przedsiębiorstwie o kapitalu zagranicznym. A majster Pieprzke się nie liczył, — to nie był jego interes.

Holendrom „polski interes” szybko się jednak znudził. — Nikt nie spozycie ryby w Polsce (3 kg. na mieszkańca rocznie), nie przysparzało widocznie mimo wielkiego zdzierstwa zbyt wielkich dochodów, bowiem w kilka lat później czy tamy w piśmie „Morze i Kolonie”:

„W bieżącym sezonie polskie (? — Red.) towarzyszy połowów nie będą korzystały z bazy holenderskiej w Scheveningen, chcąc uniknąć trudności, jakie powoduje konieczność poddawania się różnym zarządzeniom władz holenderskich... Nowopowstałe towarzystwa z względów koncesyjnych będą mogły korzystać z bazy holenderskiej dopiero je sienią, od października”.

Polska okazała się chwilowo holenderskim kapitalistom nie potrzebna. A jesienią... jesienią wybuchła wojna.

O tym wszystkim budowniczo świnoujskiej bazy rybackiej nie wiedzieli wiele. Dla młodego Nowickiego, który nicyzmy precyzyjnie mierzyna gładzi betonową nawierzchnię, nawiązał zapomnianą kapitalistyczną przeszłość jest zresztą mało ważna — O, to, co jest dziś i to, co będzie za parę lat na świnoujskiej budowlu, to jest ważne — powiada Nowicki.

Tymczasem to „dziś” świnoujskiej budowlu zbliża się do zakończenia siedmiomilowymi krokami. Już stoi chłodnia, już wyciągnięły się nabrzeża, które pochłonęły ponad 7.000 ton cementu, nie licząc setek ton żelaza zbrojeniowego. Kil-

kanaście kilometrów rur wodociągowych oplata cały kombinat rybny i chłodnię, dla której z szybkością 30 litrów na sekundę popłynie słodka woda z nowowbudowanych stacji pomp. To tylko w pierwszej fazie produkcji chłodni. A później? Później, kiedy zaczną pracować szereg nowych zespołów produkcyjnych, liczba i ilość zapotrzebowanych materiałów i surowca znacznie się zwiększy.

— Ale tymczasem do rozpoczęcia produkcji przez bazę brakuje tylko 33 dni — mówi sekretarz organizacji partyjnej, tow. Osial. — „Badaliśmy na zebraniu partyjnym, wszystkie wątpliwości co do terminu. Załoga twierdzi, że bazę oddamy w terminie.”

I nie może być zresztą wątpliwości. Nie mieli ich budowniczo nowej stalowni w hucie „Czestochowa”, nie mieli wątpliwości towarzysze z Włzowa. Baza będzie na czas.

22 lipca 1951 roku pierwszy trawler polski, który pojawił się na wysokości Świnoujścia, nie minie go obojętnie, jak to bywało dotychczas. Polski szper z „Saturni” z nowocześnie „Dalmoru” weźmie kurs na świnoujskie moło i statek jego, prowadzony ręką pilota wejdzie do świnoujskiej bazy rybackiej. Od tej chwili droga polskich statków rybackich, które wędrują za rybą na Morze Północne i na Lofoty, skróci się naraz o 200 mil. Od tej chwili świnoujska baza rybacka stanie się stynną na całą Europę, ba, na wszystkie lądowe, gdzie poławiają rybackie statki. Bo baza i przetwórcza świnoujska będzie naj większa w Europie.

Dla zbrojarza Olekska sprawa jest zupełnie jasna: — Ta nasza baza — to tak, jakby w kapitalistów grom trafiał. Teraz ani im marzy o zyskach z naszego rybołówstwa, co?

A właśnie tak, „ani im marzy”: bowiem świnoujska baza rybacka i kombinat przetwórczy, to właśnie wyraz w jaki sposób wolny, posiadający w swym ręku władzę naród potrafi nie tylko wypełnić u siebie zaoferowane gospodarcze, ale również pchnąć gospodarke na nowe tory, ująć w swoje ręce nowe gałęzie przemysłu. I ważne jest również to, że świnoujska baza i kombinat wyrastają na Ziemiach Odzyskanych, na tych Ziemiach, na które przypuszczali i przypuszczają nadal ataki rewizjonistów niemieccy i ich imperialistyczny mocodawcy. Ta wspaniała budowa socjalistyczna jest właśnie wyrazem tego, jak bardzo przywiązany jest do tych Ziemi cały naród, jak bardzo mocno czuje się ich gospodarzem i jak szybko potrafi je poprowadzić do rozkwitu.

Czternaście dniówek zbrojarsza Olekska, trzydzieści — Jankowskiego, piętnaście — młodzieżkiej członkini ZMP Burzyńskiej oraz całomiesięczny zarobek kierownika budowy inż. Wanderszka pójda na szybszą budowę świnoujskiej bazy i kombinatu. Pójda na te 296 zakładów przemysłowych, o których mówił tow. Minc, a które przypomniał przy podpisywaniu Pożyczki—

inż. Rutyński. Pożyczali hojnie robotnicy i inżynierowie świnoujskiej budowy Państwu ciężko zapracowane pieniądze. Ponad 4.000 robotników dali w pierwszym dniu subskrypcji. Pożyczali hojnie, bo nie chcą, aby ich trud, tak jak w sanacyjnej Polsce, przynosił zyski zagranicznym kapitalistom, bo pragną, aby z tych 200.000 ton ryby, którą zamierzają w końcu Planu 6-letniego złowić co rok polscy rybacy, jak najwięcej poszło przez świnoujską bazę do ludzi miast i wsi. Pożyczali na własny dom, jak to powiedział doświadczony majster Pieprzke.

KAZIMIERZ BŁAHIJ



Z ogromnym entuzjazmem i zrozumieniem subskrybują społeczeństwo polskie Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski. Na zdjęciu: monterzy pracujący przy rozwiercaniu otworów trzonu pieca Cementowni Wierzbica — Stanisław Szwed i Aleksander Sasal subskrybowali Pożyczkę w wysokości swych 14 dniówek.

Wizów produkuje..

## Pierwsza w Polsce czwarta w świecie

Jedziemy zadrzewionymi ulicami. Mijamy ruchliwy rynek, strzeliste baszty zamku, gdzie mieści się Dom Kultury pracowników Włzowa, biały dom przed którym dzieci — jak głosi napis z przedszkola Wizów machają na przywitanie czerwonymi chorągiewkami.

Jeszcze nie jesteśmy w Włzowie, ale już na każdym kroku czujemy jego bliskość. Jeden zakręt, drugi, mały tunel, z góry i pod górę. Jesteśmy na miejscu. Wielkie o potężnej średnicy rury biegnące przez wiele metrów wysoko nad ziemią i bez przerwy wirujące. Kominy dymiące dźwignym jasnym przeczczym obłokiem. Ogromny teren porzeczany torami, wielkie hale i kilkusetmetrowe transportery. Oto Wizów, który nie tylko w ciągu kilku krótkich lat powstał, ale który już produkuje, dostarcza krwi dla całego naszego przemysłu — kwasu siarkowego.

Chodzimy po rozległym terenie fabrycznym. Huczące piece obrotowe pozostają daleko za nami — cichnie ich nieprzerwany terkot, mijamy potężne szkielety wielopiętrowych hal, idziemy przez szyny, przez porośniętą wysoką trawą pola. W ciągu krótkiego czasu wykopano tu 240.000 m sześć. ziemi, zamontowano 7.500 ton konstrukcji urządzeń.

Z hal, które szarym masywem zalegają horyzont napowietrzną drogą, skomplikowanym systemem transporterów przez setki metrów płynię do młynów surowiec. Niepozorny szary kamień to niezwykle cenny materiał tzw. anhydryt — bezwodny gips. Obfitują weń okoliczne skały. Leżał byczynnienie w ziemi zapomniany, niewykorzystany, a teraz dzięki polskim naukowcom i badaczom, chemikom i robotnikom, jest na ustach wszystkich, gdyż anhydryt — to bezcenny skarb, z którego powstaje droga długich procesów technologicznych podstawowy produkt dla naszego przemysłu — kwas siarkowy.

Dawniej umiano go otrzymywać tylko z pirytów, których poskąpiła nam przyroda. A więc robiło się go w Polsce przedwrześniowej mało — importowano z zagranicy, uzależniając się tym samym prawie całkowicie od obcych kapitalistów. Mówiono po prostu: nie mamy surowca i koniec — zresztą niedługo i tak już przestaniemy produkować, bo piryt starczy zaledwie na 20 lat.

Ale nowa Polska, Polska Ludowa i jej budowniczo nie oczekują darów od przyrody — umieją jej wydźierać bogactwa — wydźierać choć w magła to pracy ogromnej, wytrwałości żelaznej... Piryty zastąpił anhydrytem i — po żmudnych i ciężkich dniach — nastąpił dzień triumfu pol-

skiej myśli naukowej, dzień triumfu polskiego robotnika — Wizów ruszył.

Wizów sprawia potężne wrażenie. Takich skomplikowanych maszyn, takich wspaniałych urządzeń przypominających gigantyczne laboratorium, nie ze szkła, lecz z żelaza, nie widzieliśmy dotąd jeszcze nigdy. — Są to czwarte w świecie tego rodzaju urządzenia, a w Polsce pierwsze... Rozmowa z ludźmi Wizówu sprawia również wrażenie nie mniejsze niż same zakłady. Ile hartu, poświęcenia, ile bezsennych nocy, pełnych napięcia dożn trzeba było aby nadszedł dzień, w którym dumnie mogli powiedzieć — „rozpoczęliśmy produkcję”.

Wyrosły dosłownie spod ziemi w wielkie hale, wybudowano wszystko od nowa — ale to był dopiero etap pierwszy. Anhydrytu i jego właściwości nie znano — okazało się, że jest kapryśny — że nie można go traktować jak węgla, piasku, czy żwiru. Chwytał wilgoć z powietrza, lepił się, kamienił, nie chciał iść przez pneumatyczne transportery. Mijały tygodnie — próbowano i tak i tak, było coraz lepiej, ale wciąż nie tak jak potrzeba a urzędzenia czekały Czas i cały polski przemysł naglił...

Inżynierowie — chemicy zmienił się w mechaników. Majstrowie, technicy i robotnicy nie mogli spać, jeść... Co robić?

Słuszak Brukowski — który wyremontował zaraz na początku dwa wraki lokomotyw — chciał żeby już jak najprędzej służyły produkcji załoga czerwonej Trzebini, która montowała giganty, wielopiętrowe cylindry niecierpliwiła się: „Trzeba jak najprędzej ruszyć z produkcją”. Niepokoiła się za loga huty, która wykonała piece, robotnicy, którzy dostarczyli motory...

Sprawa ujarzmięcia anhydrytu stała się sprawą każdego człowieka z Włzowa — tak samo jak sprawa temperatury w piecach, pomp czy silników... Aż wreszcie wesołym

potężnym wysiłkiem zwyciężono. Opowiada o tym z przejęciem przodownik pracy, tow. Edward Makielski i inżynier Skolimowski, kierownik wydziału kwasu siarkowego Sićciński, technik Wilczyński, przodownicy Michałowski i Kulczycki.

W ich opowiadaniach jak refren powtarza się nazwisko Cukiernik. Zdolny ślusarz, który jest repatriantem z Saksoni — którego Polska przedwrześniowa wyгнаła na obczyznę — ma wielkie zasługi dla Włzowa. Jego racjonalizatorskie pomysły, jego upór i wytrwałość, zapał i zdolność pomogły ujarzmić kapryśny surowiec, odnieść nad nim zwycięstwo, pokonać wiele zdawałoby się nie do przebycia przeszkód.

Jest godzina 12 minut 5, gdy pierwsze krople kwasu siarkowego wlewają się do cystery ustawionej na szynach — po chwili szumia wartkim strumieniem i dzwoni o metalowe ściany. Za kilka godzin z Włzowa odedzie pierwszy po ciąg wozacy cenny kwas — kwas tak potrzebny dla naszego przemysłu, jak woda dla roślin, tlen dla życia. Pójdzie on do produkcji nawozów sztucznych, do fabryk syntezy chemicznej, do fabryk mas plastycznych, zakładów włókienniczych, fabryk sztucznego włókna, papierni itp. itp.

Wizów — wielka inwestycja Planu 6-letniego — pokryje całkowicie dotychczasowy niedobór kwasu siarkowego a w niedalekiej przyszłości stanie się potężnym kombinatem chemicznym — tym cenniejszym, że produkujemy wyłącznie w oparciu o nasze własne krajowe surowce.

Wyjeżdżamy z Włzowa, zęgamy się z tutejszymi ludźmi — wielu z nich również już stał wyjeżdża. Wybudowali fabrykę — przekazali ją miodym i jadą gdzie indziej aby służyć Ojczyźnie na innych wielkich budowach socjalizmu, służąc swym doświadczeniem, hartem, pracą, zapałem... J. KUCZEWSKA

## Masowy udział w subskrypcji to manifestacja patriotyzmu mas chłopskich

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

chodowości gospodarstwa Szajkowski mógł podpisać się na 600 zł.

„W dnie jak dla władza ludowa a nas chłopów, w dnie ile zmieniło się w naszej wsi i w naszym powiecie. Wiem, że w Państwu pieniądze obrócone zostaną dla dobra wszystkich ludzi pracy, dla podniesienia siły Ojczyzny, dla utrwalenia pokoju. Dlatego też deklaruję 1000 zł, które wpłacę do państwowej kasy i wzywam wszystkich chłopów, by nosili za moim przykładem”.

Jest to dowód zrozumienia przez masy chłopskie zarówno potrzeb Państwa, jak i własnego interesu. Poza korzyściami, bowiem, jakie w Państwie Ludowym przynosi ludności pracującej przyniesienie i rozwoju gospodarki narodowej, posiadanie obligacji osłaga również osobiste korzyści bezpośrednie, albowiem już w roku przyszłym rozpocznie się spłacanie pożyczki przez Państwo. Co wylosowanych będzie do 600 tys. sztuk obligacji, z czym 300 tys. będzie spłaconych po cenie nominal-

nej, a 300 tys. obligacji będzie premiiowanych od 150 — do 10.000 zł.

Dla zapewnienia całkowitej powszechności udziału ludności wiejskiej w Pożyczce Narodowej, cały aktywny polityczny i społeczny na wsi, członkowie PZPR i ZSL, aktywni Związek Samopomocy Chłopskiej i Rad Narodowych winni rozwinąć jak najszerzą akcję uświadamiającą, w nni wskazywać cele, jakie przyświecały Rządowi Ludowemu przy rozpisaniu Pożyczki, jej znaczenie dla gospodarki narodowej, korzyści jakie osiągną subskrybenci oraz jej doniosłe znaczenie polityczne. Albowiem masowe podpisywanie Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski przez chłopów to nie tylko zwiększenie środków, jakim rozporządza Państwo na przysposobienie rozwoju naszego kraju, to także manifestacja patriotyzmu mas chłopskich, ich nierozdzielny sojuszek z klasą robotniczą, poparcie dla polityki Rządu Ludowego, który kieruje wielką przebudową Polski i stoi na czele narodu w jego walce o pokój, postęp i dobrobyt.

23 bm.

## Koniec roku szkolnego

WARSZAWA (PAP). Ministerstwo Oświaty ustaliło termin zakończenia roku szkolnego 1950/51 w szkołach podstawowych i średnich ogólnokształcących oraz w zakładach kształcenia nauczycieli na dzień 23 czerwca br.

Już w dniu 23 bm. rozpocznie się pierwszy turnus wczasów letnich dla dzieci i młodzieży.

## 26,8 proc. wyborców francuskich oddało swoje głosy na kandydatów Partii Komunistycznej

PARYŻ (PAP). Podano do wiadomości, że na 24.544.565 u prawionych do głosowania osób głosowało 19.200.000.

Obliczono dotąd 18.674.013 głosów. Największą ilość głosów otrzymał komunizm, który uzyskał 26,8 proc. wszystkich oddanych głosów (przebiegło 5 milionów głosów). SFIO (prawicowi socjaliści) otrzymał 14,7 proc. głosów, gaullicy — 21,6 proc., MRP (partia katolicka) — 11,9 proc., ugrupo-

wania radykałów — 11,7 proc., unia niezależnych — partii chłopskiej i republikanów — 13,2 proc.

Jak widać z powyższego w wyniku dalszych obliczeń Partia Komunistyczna wyprzedziła jeszcze bardziej pozostałe partie polityczne. W komunikacie z dnia 19 bm. procent głosów oddanych na listy komunistyczne wynosił 25,8 a w komunikacie z dnia 20 bm. podniósł się on do 26,8 proc.



# PLAN SZESZCIOLETNI — SIŁA I DOBROBYT POLSKI



**1** Nowa Huta pod Krakowem — najpotężniejsza budowla Sześciolatki, nowa 100-tysięczna dzielnica miasta. Zakład hutniczy dawać będzie stali i żelaza tyle, co cała Polska przedwzrostowa. Budujemy największą w Polsce elektrownię w Jaworznie. Powstanie kilka wielkich elektrociepłowni — produkcja energii elektrycznej wzrośnie przeszło 2-krotnie.

**2** 10 nowych kopalń węgla na Śląsku — Polska osiągnie 100 milionów ton produkcji węgla — 3.700 kg na głowę mieszkańca — więcej niż w Stanach Zjednoczonych.

**3** Budownictwo mieszkaniowe — Warszawa. Zbudujemy w kraju 723 tysięcy izb mieszkalnych z tego 100 tysięcy w naszej stolicy. Fabryka traktorów Ursus. — Produkcja będzie 11 tysięcy traktorów rocznie. Wyprodukujemy nowe typy maszyn rolniczych. Fabryka samochodów Żerań wypuszczać będzie tysiące samochodów osobowych.

**4** Poważnie rozbudujemy zakłady mechaniczne im. Stalina w Poznaniu. Krajowy przemysł budowy maszyn zwiększy produkcję przeszło 3,5-krotnie i dostarczy nowych typów maszyn, jak turbiny parowe, koły wysokoprężne.

**5** Cementownia w Wierzbicy — woj. kieleckie — jedna z największych w Europie. 35 nowoczesnych kopalń rudy żelaza 4-krotnie wydobyć rudy żelaza.

**6** Nowa rafineria — woj. rzeszowskie. Nowe szyby naftowe i produkcja paliw syntetycznych pokryją poważne potrzeby krajowego na paliwo.

**7** Fabryka Samochodów Ciężarowych w Lublinie. Na ziemiach wschodnich, zacyfowanych przed wojną pod względem przemysłowym, powstaje przemysł motoryzacyjny. Produkcja będzie 25 tysięcy samochodów ciężarowych i 12 tysięcy samochodów osobowych. Na rzece Bug powstaną 4 śluzy przyszłego potężnego Kanału Wschód — Zachód, łączącego Odrę z Bugiem.

**8** Fabryka Maszyn Elektrycznych we Wrocławiu. Wrocław — wielkim ośrodkiem przemysłu elektrotechnicznego. Ogólna produkcja przemysłu elektrotechnicznego wzrośnie 3-krotnie. 16 km. uruchomione zostały wielkie zakłady produkcji kwasu siarkowego w Wizowie na D. Śląsku. Powstaną nowe kopalnie miedzi i huta miedzi na D. Śląsku.

**9** Fabryka Związków Azotowych w Kędzierzynie — woj. opolskie. Produkcja przemysłu chemicznego wzrośnie 3,5 raza.

**10** Zespół portowy Szczecin — Swinoujście. Porty szczeciński i gdyńsko-gdański zostaną rozbudowane i unowocześnione. Przewozy towarów w żegludzie morskiej wzrosną o 319 procent. W Swinoujściu powstaje największa baza rybacka w Europie. W Szczecinie buduje się jedną z największych w kraju stocznice okrętowej.

**11** Fabryka nawozów sztucznych koło Nakła — woj. bydgoskie. Zaopatrzenie rolnictwa w nawozy sztuczne wzrośnie 6-krotnie w porównaniu z rokiem 1938, co wyniesie ponad 40 kg. nawozu na 1 ha.

**12** Fabryka Celulozy w Kostrzynie — woj. zielonogórskie. Ogólna produkcja papieru zostanie powiększona 3-krotnie w porównaniu z rokiem 1938. W województwie tym powstaje olbrzymia elektrownia wodna w Dychowie i zakłady włókna sztucznego w Gorzowie.

**13** Fabryka Maszyn Tkackich w Łodzi. Produkcja tkanin wełnianych wzrośnie w kraju z 49 milionów metrów w roku 1949 do 75 milionów metrów w roku 1955.

**14** Białostockie Zakłady Tkackie — nowa wielka fabryka tkanin bawełnianych. Ogólna produkcja tkanin bawełnianych wzrośnie z 397,6 milionów metrów w roku 1949 do 607,7 milionów metrów w roku 1955.

**15** Nowa wielka chłodnia w Koszalinie. Rozbudowa przemysłu spożywczego spowoduje 2-krotny wzrost produkcji artykułów spożywczych.

**16** Rozbudowa Stoczni Gdańskiej. Powstaną wielkie stocznie, które wyprodukują 9 razy więcej statków niż w roku 1949. Nowe jednostki całkowicie wykonane w kraju, dowiozą nasze towary do najdalszych zakątków świata.

**17** Zakłady Przemysłu Drzewnego — woj. olsztyńskie. Produkcja przemysłu drzewnego wzrośnie o 186 proc.

**18** Wielka rozbudowa huty „Czestochowa”. Powstaje olbrzymi — drugi po Nowej Hucie — kombinat metalurgiczny, który produkować będzie 1 milion 100 tysięcy ton stali rocznie.